

Sygn. akt V Pa 21/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Danuta Szykut

Protokolant: st.sekr.sądowy Zadrożna Katarzyna

po rozpoznaniu w dniu *17 maja 2013 r.* w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa *P. W.*

przeciwko *M. N.*

o wynagrodzenie za pracę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego IV Wydziału Pracy w C.

z dnia 14 lutego 2013 r. sygn. akt IV P 233/12

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Człuchowie IV Wydziałowi Pracy, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Rozpatrując złożoną przez stronę powodową apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Człuchowie IV Wydziału Pracy z dnia 14 lutego 2013 roku, sygn. akt IVP 233/12 oraz mając na uwadze treść art. 505¹³ k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się o tyle uzasadniona, że zainicjowana nią kontrola instancyjna doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Wstępnie zaznaczyć należy, że sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, zaś Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, zatem zgodnie z art. 505¹³ §2 k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy postępowania dowodowego nie prowadził, wobec czego wywody niniejsze ograniczają się do przedstawienia oceny prawnej .

W myśl art. 386 §4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sytuacja taka zaistniała w niniejszej sprawie, bowiem

w ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. Bogate w tej mierze orzecznictwo ukształtowało pojęcie „nierozpoznanie istoty sprawy”.

Do nierozpoznanie istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. orzeczenie SN z dnia 9 listopada 2012r, sygn.. IV CZ 156/12). Sąd Apelacyjny w Białymstoku sformułował natomiast tezę, iż pojęcie "nierozpoznanie istoty sprawy" oznacza uchybienie procesowe sądu pierwszej instancji polegające na całkowitym zaniechaniu wyjaśnienia istoty lub treści spornego stosunku prawnego przez co rozumie niewniknięcie w podstawę merytoryczną dochodzonego roszczenia, a w konsekwencji pominięcie tej podstawy przy rozstrzyganiu sprawy (wyrok z dnia 8 listopada 2012r. sygn. I ACa 486/12).

Za uzasadniony należało uznać zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. Sąd bowiem formułując tezę o nieudowodnieniu roszczenia jako przyczynie oddalenia powództwa, po pierwsze nie dokonał w sprawie oceny dowodów a zwłaszcza nie osądził swoich wywodów w kontekście całokształtu materiału procesowego (czego wymaga prawidłowe zastosowanie normy art. 233 k.p.c.), poprzestając na dowolnym uznaniu, iż wynagrodzenie za pracę za sporny okres zostało w całości wypłacone.

Zważyć należy, że ocena dowodów musi uwzględniać stanowiska stron procesu. Zatem dokonując oceny Sąd, po analizie stanowisk stron, winien ustalić w pierwszej kolejności, które z okoliczności przytoczonych przez obie strony są niesporne, które zaś wymagają (dla ich ustalenia przez Sąd) przeprowadzenia dowodu. Następnie w odniesieniu do okoliczności spornych przedstawić wyniki postępowania dowodowego i na tej podstawie dokonać oceny materialnoprawnej powództwa.

Przede wszystkim wskazać należy, iż Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, gdyż orzekł w całkowitym oderwaniu od zasadniczej kwestii, w sposób umożliwiający kontrolę instancyjną. W niniejszej sprawie istota sporu sprowadzała się do wyjaśnienia, czy w istocie wynagrodzenie powoda, to jedynie przewidziana w umowie o pracę kwota stanowiąca wynagrodzenie najniższe w kraju. W niniejszym procesie tylko po prawidłowym ustaleniu, jakie kwoty stanowiły wynagrodzenie powoda, a jakie kwoty stanowiły należności związane z podróżą służbową, można było ocenić dopuszczalność i skuteczność potrącenia dokonanego przez pracodawcę.

Powód zaprzeczył, że otrzymał należne mu wynagrodzenie oraz, że zobowiązał się płacić odszkodowanie.

Potrącenia z wynagrodzenia za pracę w stosunku do pracownika przez pracodawcę mogą być prowadzone na podstawie przepisu szczególnego jakim jest przepis art. 87 kp. Wynagrodzenie podlega bowiem ochronie zgodnie z regułami opisanymi w Rozdziale II Kodeksu pracy. Potrącenie unormowane w art. 87-91 jest swoistą instytucją prawa pracy. Pojęcie to obejmuje swoją treścią różne rodzaje zmniejszeń wynagrodzenia za pracę - tzw. potrącenie właściwe, pobranie, odliczenie i zmniejszenie wynagrodzenia (por. W. Niewiadomski, Potrącenie z wynagrodzenia za pracę, PiP 1962, nr 2, s. 296 i n.; T. Zieliński, Prawo pracy. Zarys systemu, cz. II, s. 305-307).

Potrącenie właściwe jest równoznaczne z potrąceniem jako instytucją prawa cywilnego unormowaną w art. 498-505 k.c. Zgodnie z art. 498 k.c. w sytuacji, gdy dwie strony są wobec siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem wierzytelności są rzeczy oznaczone co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem. Wskutek umorzenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Potrącenia się dokonuje przez oświadczenie złożone drugiej stronie (por. art. 499 k.c.). Art. 505 pkt 4 k.c. nie dopuszcza jednak umorzenia przez potrącenie wierzytelności, co do których potrącenie jest wyłączone przez przepisy szczególne. Takimi szczególnymi przepisami są art. 87 i następne ustawy Kodeks pracy.

Oznacza to, iż pracodawca nie musiałby mieć zgody pracownika na dokonanie potrącenia z należności nie stanowiącej wynagrodzenia za pracę.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie dokonał właściwej oceny zgłoszonego powództwa, albowiem nie dokonał ustaleń w części dotyczącej zasad obowiązujących u pozwanego pracodawcy, w odniesieniu do ustalania pracownikom należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Zdaniem Sądu Okręgowego, był to obowiązek Sądu pierwszej instancji, jeśli się zważy treść składanych przez powoda wyjaśnień na rozprawie w dniu 24 stycznia 2013r. (k. 64v). Powód, będąc słuchany informacyjnie, podał Sądowi Rejonowemu zasady ustalania „należności za pracę” tj. tych wypłacanych oprócz wynagrodzenia w kwocie najniższego wynagrodzenia w kraju. Oświadczył, iż w początkowym okresie zatrudnienia otrzymywał 0,33 gr za kilometr zaś od września 2012r. otrzymywał procent od frachtu. Oświadczył także, iż delegacje opiewały na większe kwoty niż otrzymywał, a także, iż były fikcyjne. Obowiązkiem Sądu było zatem wypytywanie na te okoliczności także pracodawcy i wyjaśnienie przyczyn dla których pracodawca właśnie w taki sposób ustalał należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Jest to istotna okoliczność z punktu widzenia dyspozycji art. 77⁵ § 3 -5 k.p. w związku z art. 2 pkt 7 i art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004r. o czasie pracy kierowców (Dz. U. z 2004r. Nr 92, poz. 879 ze zm., które zostały dodane do ustawy o czasie pracy kierowców od dnia 3 kwietnia 2010r.), a także biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego. Muszą bowiem wzbudzać uzasadnione wątpliwości okoliczności sprawy skoro pozwana przyznaje, iż w dniu 16 października 2012r. dokonała rozliczenia należności przysługujących powodowi i wypłaciła powodowi (oprócz wynagrodzenia przewidzianego umową w wysokości najniższego wynagrodzenia w kraju tj. 1.116,86 zł netto, 1500 zł brutto) co najmniej kwotę 4.100 zł skoro, jak zeznała pozwana, taką kwotę oddał jej powód w tym dniu tytułem ostatecznego rozliczenia szkody, gdyż wcześniej sponował dwa razy po 500 zł. Oznacza to, iż należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową przewyższały dwukrotnie wynagrodzenie miesięczne ubezpieczonego w kwocie brutto i stanowiły blisko czterokrotną wysokość wynagrodzenia netto, oczywiście wynagrodzenia zasadniczego wynikającego z umowy o pracę zawartej na piśmie. Jeśli dać wiarę powodowi, iż od września 2012r. należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową wynosiły 13% od frachtu, a wyjaśnienia powoda znajdują potwierdzenie w okazanym na rozprawie apelacyjnej w dniu 17 maja 2013r. rozliczeniu, to rodzi się pytanie, czy pozwany pracodawca prawidłowo sporządzał dokumenty związane z rozliczeniem wynagrodzenia za pracę i prawidłowo ustalał wynagrodzenie za pracę oraz należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 17 maja 2013 roku powód P. W. powtórzył to samo, co wyjaśniał już przed Sądem Rejonowym będąc słuchanym informacyjnie. Wyjaśnił, że od lipca 2012 roku zmienił się system rozliczania, ponieważ wcześniej otrzymywał 35 groszy za przejechany kilometr, a od lipca miał otrzymywać 13% frachtu, przy czym fracht i procent od frachtu były ustalane i podawane ustnie przez pracodawcę w dniu rozliczenia (vide k.99 verte as). Różnica dotyczy jedynie miesiąca od którego obowiązywały nowe zasady ustalania należności (poprzednio wskazał, iż od września 2012r. ale nie jest to różnica istotna).

W tym miejscu nawiązać należy do odpowiedzi na apelację złożonej przez pełnomocnika pozwanego. Z dwóch ostatnich akapitów tej odpowiedzi wynika, iż zdaniem pełnomocnika pozwanej Sąd Rejonowy słusznie stwierdził, iż powód nie udowodnił swojego roszczenia, ani co do wysokości ani co do zasady, gdyż nie przedłożył żadnych dowodów. Nadto wskazał, iż podkreślenia wymaga całkowita pozorność twierdzeń powoda w zakresie diet za miesiąc wrzesień 2012r. w kwocie 4.007,14 zł, która to kwota nie ma żadnego odzwierciedlenia w materiale dowodowym zgromadzonym w toku sprawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższa konstatacja pełnomocnika pozwanego świadczy o braku znajomości akt sprawy bądź braku logiki w analizie przyznanych przez pozwaną faktów. To przecież pozwana zeznała, iż powód (w dniu, w którym się rozliczali po rozwiązaniu stosunku pracy, a było to 16.10.2012r.) dostał pieniądze, a następnie oddał pozwanej różnicę za szkodę jaką wyrządził i było to 4.100 zł.

Podkreślić zatem raz jeszcze należy, iż obowiązkiem strony jest przedstawianie faktów, a zadaniem Sądu analiza tych faktów i ich subsumcja pod obowiązujący stan prawny. Skoro powód wyjaśnił, jak był wynagradzany, to obowiązkiem Sądu było wypytywanie na te okoliczności strony pozwanej i zobowiązanie strony pozwanej do wykazania zasad ustalania należności przysługujących kierowcy w oparciu o art. 21 a ustawy o czasie pracy kierowców. Powód nie miał możliwości przedstawienia dowodów na okoliczność zasad ustalania należności z tytułu diet skoro pozwana prowadziła całą dokumentację i nie prowadziła listy wypłat diet, a przynajmniej tego nie wykazała albowiem delegacje służbowe

złożone do akt sprawy nie zawierają podpisu potwierdzającego, iż pracownik odebrał należność w określonej w delegacji kwocie.

Zdaniem Sądu, w okolicznościach przedmiotowej sprawy istnieje uzasadnione podejrzenie, iż pracodawca w sposób celowy ukrywał faktyczne wynagrodzenie pracowników pod postacią należności związanych z podróżą służbową. Sąd Okręgowy zważył także, iż za taką oceną przemawia sposób ustalenia należności albowiem kwota za kilometr bądź procent od frachtu, w żaden sposób nie nawiązują do czynników, od których zależą te koszty czyli do kosztów wyżywienia i noclegu. Nawiązują natomiast do dyspozycji art. 26 powołanej ustawy o czasie pracy kierowców, z którego wprost wynika, iż liczba przejechanych kilometrów lub ilość przewiezionego ładunku, to składniki wynagrodzenia, których nie wolno stosować, jeśli ich stosowanie mogłoby zagrażać bezpieczeństwu na drogach (...).

Sąd pierwszej instancji poprzestał jedynie na ustaleniach dokonanych na podstawie listy płac oraz na zeznaniach strony pozwanej, wnioskując że zostało wypłacone powodowi wynagrodzenie w odpowiedniej wysokości. Sąd Rejonowy zupełnie pominął wysokość i sposób ustalania należności otrzymanych przez powoda z tytułu podróży służbowych, stwierdzając jedynie w końcowej części uzasadnienia, że „należności z tytułu diet nie są składnikiem wynagrodzenia za pracę”.

Powód był kierowcą świadczącym pracę w transporcie międzynarodowym, a zatem obowiązywały go uregulowania zawarte w ustawie

z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (tekst jednolity Dz. U z 2012 r. Nr 1155). Zgodnie z art. 2 pkt 7 w/w ustawy pod pojęciem podróży służbowej należy rozumieć każde zadanie służbowe polegające na wykonywaniu na polecenie pracodawcy przewozu drogowego lub wyjazdu poza miejscowość stanowiącą siedzibę pracodawcy. Natomiast według art. 21a powołanej ustawy, kierowcy w podróży służbowej przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalane na zasadach określonych w przepisach art. 77⁵ § 3-5 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy.

Zważyć należy, że z przepisów art. 21a oraz art. 2 pkt 7 ustawy o czasie pracy kierowców wynika, że w przypadku kierowców obowiązuje autonomiczna względem art. 77⁵ k.p. definicja podróży służbowej oraz że kierowcy przysługują określone środki pieniężne, służące pokryciu kosztów, jakie ponosi on w związku z wykonaniem zleconego mu zadania służbowego (tak SN w wyroku z dnia 20 maja 2011 r. w sprawie II UK 349/10, Lex nr 901607).

W myśl utrwalonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiska, diety i inne należności wypłacane kierowcom zatrudnionym w transporcie międzynarodowym przyznane na pokrycie zwiększonych wydatków na wyżywienie czy noclegi nie mają charakteru wynagrodzenia za pracę. Dlatego nie podlegają składkom ubezpieczeniowym (tak SN w wyroku z dnia 24 listopada 2011 r., w sprawach I UK 180/11, Lex nr 1109119; podobnie w wyroku z tej samej daty w sprawie I UK 167/11, Lex nr 1104750). Nadto diety i inne należności za czas podróży służbowej pracownika są wolne od podatku dochodowego (art. 21 ust. 1 pkt 16 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych - jedn. tekst: Dz. U. z 2012 r. poz. 361 ze zm.).

Ustawodawca poprzez przyjęcie tego rodzaju uregulowań prawnych zdeterminował przeznaczenie i charakter diet, określając w ustawie, w jaki sposób świadczenia te winny być wykorzystane.

W ocenie Sądu Okręgowego, tej regulacji prawnej Sąd pierwszej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie można pominąć przy ocenie dochodzonego przez powoda roszczenia o wynagrodzenie. Istotnym bowiem dla sprawy jest ustalenie jaką kwotę należności z tytułu zatrudnienia stanowiło wynagrodzenie powoda, a jaką część należności związane z wykonywaniem podróży służbowych.

Nadto, na uwadze należy mieć art. 120 k.p, który stanowi, że w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. Bezwzględnie bowiem wyłączona jest osobista odpowiedzialność pracownika wobec osoby trzeciej na podstawie przepisów prawa cywilnego i to odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych.

A więc osoba, której pracownik wyrządził szkodę podczas wykonywania swoich pracowniczych obowiązków nie ma możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności pracownika, może to uczynić jedynie względem pracodawcy. Co prawda, pracodawca nie jest zobowiązany do pokrywania wszelkich szkód wyrządzonych przez pracowników. Kodeks pracy stanowi bowiem, że pracodawca odpowiada jedynie w sytuacji, gdy szkody te zostały wyrządzone w związku z wykonywaniem przez pracowników obowiązków wynikających z ich umów o pracę. W przeciwnym przypadku pracodawca nie ponosi odpowiedzialności za takie szkody. W okolicznościach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że pracownik wyrządził szkodę związaną z wykonywanymi przez niego obowiązkami wynikającymi z umowy o pracę i nie mógł ponieść osobistej odpowiedzialności za tę szkodę. Pogląd ten znalazł aprobatę w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego, np. w wyroku z 05 maja 1998r. (sygn. akt I CKU 110/97, niepublikowany).

Pracodawca ponosi bowiem ryzyko osobowe (to jest związane z zatrudnianymi pracownikami) prowadzonej działalności, a pracownik jest odpowiedzialny za szkodę jedynie w takim zakresie, w którym sam zawinił. Oznacza to, że o odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody wyrządzone osobie trzeciej decyduje wina pracownika, która może przybrać postać winy nieumyślnej, lub umyślnej. Innymi słowy: pracodawca odpowiada za szkodę spowodowaną przez pracownika tylko wtedy, gdy można pracownikowi przypisać winę w wyrządzeniu szkody.

Zakres odpowiedzialności pracownika jest natomiast zróżnicowany w zależności od tego, czy wina pracownika była umyślna, czy nieumyślna. Jeżeli pracodawca naprawił szkodę osobie trzeciej, to może dochodzić od pracownika - na zasadach określonych w Kodeksie pracy - zwrotu wypłaconego tej osobie odszkodowania. Pamiętać jednak należy, czego nie uczynił Sąd pierwszej instancji że pracownik odpowiada w pełnej wysokości za szkodę wyrządzoną pracodawcy umyślnie i w ograniczonej wysokości za szkodę wyrządzoną pracodawcy nieumyślnie (art. 115 i 119 k.p.). Stosownie do treści art.119 kp odszkodowanie ustala się w wysokości wyrządzonej szkody, jednak nie może ono przewyższać kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia przysługującego pracownikowi w dniu wyrządzenia szkody.

Wracając do zarzutów i argumentacji apelacji .

Uzasadniony jest również drugi podniesiony w apelacji zarzut , mianowicie naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, ukształtowanym na tle wykładni wskazanej wyżej normy procesowej, zarzut apelacyjny wywodzony z jej naruszenia jest wówczas uzasadniony , gdy ranga wad pisemnych motywów orzeczenia jest tak istotna , że prowadzi do niemożności dokonania jego kontroli instancyjnej. Tak właśnie należy ocenić wewnętrzną strukturę uzasadnienia orzeczenia z dnia 14 lutego 2013 r. o ile dotyczy ono rozstrzygnięcia o roszczeniu powoda.

Sąd I instancji, nie zawarł w uzasadnieniu żadnych ustaleń faktycznych dotyczących wynagrodzenia i należności z tytułu diet i podróży służbowych, co uniemożliwia ocenę zgłoszonych przez powoda roszczeń przez pryzmat mających do nich zastosowanie norm prawa materialnego.

Inaczej rzecz ujmując sposób w jaki skonstruowano uzasadnienie nie pozwala na ocenę czy prawo materialne zostały przez Sąd prawidłowo zastosowane, a w konsekwencji uniemożliwiają kontrolę instancyjną ./ por. bliżej w tej kwestii , powołane jedynie dla przykładu, orzec. SN z 21 listopada 2001r , sygn. I CKN 185/01 i 18 marca 2003r , sygn. IVCKN 1862/00 - obydwie powołane za zbiorem Lex nr 52726, nr 109420, z 5 października 2005r , sygn. I UK 49/5 , publ. Monitor Prawniczy z 2006r nr 4 s. 214 a także uwagi J. Krajewskiego w : Kodeks postępowania cywilnego pod red. J. Jodłowskiego i K. Piaseckiego t. 2 s. 537/

W związku z powyższym Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez sąd orzekający dwóch naczelnych obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami kodeksu postępowania cywilnego oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie to winno znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych.

Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia ma natomiast na celu ustalenie, czy w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania Sąd pierwszej instancji sprostał tym wymogom.

Istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy orzeka jednak w oparciu o całość zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji dowodów. Jako Sąd merytoryczny, bazując na tym samym materiale dowodowym, co Sąd pierwszej instancji, Sąd odwoławczy może czynić własne, odmienne ustalenia.

W sytuacji jednak, gdy wydanie wyroku przez Sąd odwoławczy wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, Sąd ten, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na precyzyjne i kategoryczne rozstrzygnięcie, czy powód otrzymał należne mu wynagrodzenie za pracę, oraz czy pracodawca mógł dokonać skutecznego potrącenia. Dodatkowo wskazać należy, że Sąd Okręgowy w postępowaniu uproszonym zasadniczo (poza wyjątkiem o którym mowa w art. 505¹¹ § 2 k.p.c., a który w niniejszy sprawie nie zachodzi), nie ma kompetencji do przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron (art. 505¹¹ §1 k.p.c.). Zatem nie jest obecnie możliwe uzupełnienie postępowania dowodowego i merytoryczne rozstrzygnięcie o żądaniach pozwu.

Z uwagi na powyższe uchybienia, brak ustaleń faktycznych pozwalających na rozpoznanie żądań zgłaszanych przez strony, niezbadanie materialnej podstawy żądań, orzeczenie Sądu Rejonowego podlegało uchyleniu do ponownego rozpoznania.

Rozpatrując sprawę powtórnie Sąd pierwszej instancji przeprowadzi postępowanie dowodowe w kierunku wynikającym z powyższych rozważań. Przede wszystkim winien ustalić, czy faktycznie wynagrodzenie powoda to jedynie kwota odpowiadająca wynagrodzeniu najniższemu w kraju i jak naliczane były należności kierowców związane z wykonywaniem zadania służbowego, o których mowa w art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców, gdyż dopiero ustalenia z postępowania dowodowego na te okoliczności mogą stanowić podstawę do konstruowania stanu faktycznego w sprawie i jego subsumcji przez pryzmat skuteczność potrącenia dokonanego przez pracodawcę.

Z tych przyczyn uznając, że w sprawie doszło do nierozpoznania istoty sprawy i brak jest podstaw do uznania, by Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego, zgromadzone dotychczas dowody nie pozwalają na merytoryczne rozstrzygnięcie sporu, na podstawie art. 505¹² §1 k.p.c. w zw. z art. 386 §4 k.p.c. orzeczono o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, przy czym podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 108 § 2 k.p.c.